

Maria Kalinowska
Uniwersytet Warszawski
ORCID 0000-0002-4546-3450

Wprowadzenie. Polski filhellenizm romantyczny



Jeden z najważniejszych polskich poetów i myślicieli, Cyprian Norwid, pisał w roku 1875, przypominając zapał, jaki ogarnął przed kilkudziesięciu laty całą Europę: „Starzec, niewiasta i dziecię – ludzie salonów i fabryk – możni i ubodzy – ukształceni i niewiele świadomi – mężowie polityczni, kancelarie i gabinety panujących, tak jak pospolite zbiorowiska... wszystko... zupełnie wszystko, słało Grecji najbezinteresowniejsze uczucia, pieśni, złoto, wyjątkowych ludzi i wolność”¹. Ten bezinteresowny zapał w niesieniu pomocy dla walczącej o niepodległość Grecji, jaki objął w latach dwudziestych Europę i połączył w tej solidarności z walczącymi Grekami różne kręgi europejskich społeczeństw i narodów, porównywał Norwid do dawnych krucjat. Tylko do nich, z całych dziejów Europy, zdaniem poety da się porównać tę nadzwyczajną aktywność i ten entuzjizm, jaki zjednoczył Europę dla sprawy greckiej niepodległości: „tylko krucjaty, i one to jedne i jedyne z całej Europy dziejów, podobnym i równym świecą zapałem”². Zestawiając ruch filhelleński z dawnymi krucjatami, podkreślał żarliwość jego uczestników i ofiarność dla sprawy, która przekraczała wymiar polityczny. Porównanie to pokazuje, czym była wolność Grecji dla całej Europy i czym była dla Polski, która swoją niepodległość utraciła w końcu wieku XVIII. Stanowiła przede wszystkim kwestię tożsamości Europejczyków

¹ C. Norwid, *W rocznicę powstania styczniowego*, [w:] idem, *Pisma wszystkie*, red. J.W. Gomulicki, t. 7: *Proza. Część 2*, Warszawa 1973, s. 99.

² Ibidem.

jako dziedziców greckiej, klasycznej tradycji, z naczelnym dlań miejscem szacunku dla jednostki ludzkiej, dla wolności i demokracji, ale także dla kategorii piękna, którego Europa uczyła się u Homera i Fidiasza. Norwid w jednym ze swych „greckich” wierszy, pisanych w roku Wiosny Ludów na morzu u brzegów Krety, mówi o sokratejskiej tradycji i szerzej – antycznej kulturze greckiej jako „chlebie mistycznym”, którym dzielą się narody. Zatem kultura grecka to dla niego Słowo łączące narody, stwarzające możliwość komunikacji, to darowany przez Opatrzność „talizman porozumiewania się w sztuce...”³.

„Filhellenizm” rozumiemy w Polsce szeroko, nie ograniczając tego zjawiska do bezpośredniego zaangażowania w walkach, choć również polscy filhelleni wyruszyli do Grecji, by wspomagać powstańców w boju. Dodajmy, że ich życiorysy, skrupulatnie rekonstruowane przez Profesora Gościwita Malinowskiego, są niezwykle, stanowią przejmujące odbicie sytuacji Polski w XIX w. Polscy filhelleni walczący w Grecji byli też najczęściej uczestnikami walk o niepodległość Polski. Polacy filhelleni wspierający w Polsce w latach dwudziestych sprawę niepodległej Grecji to często także działacze niepodległościowi, którzy po roku 1831 na emigracji kontynuowali zmagania o wolną Polskę, niekiedy za udział w polskich powstaniach naznaczeni wyrokami śmierci przez carskich okupantów. Przykładami mogą być: romantyczny poeta, Seweryn Goszczyński, który pieszo udał się do walczącej Grecji, lub Franciszek Grzymała, redaktor warszawskich pism w latach dwudziestych, powstaniec listopadowy, działacz emigracyjny, który relacjonował polskim czytelnikom przebieg greckich walk powstańczych. Można powiedzieć, że polscy filhelleni, walczący o sprawę Grecji lub ją wspierający, należeli do mitycznego państwa romantycznej poezji; byli tymi „ludźmi szalonymi”, o których pisał największy polski poeta, Adam Mickiewicz, że to właśnie oni, oskarżani o szaleństwo i awanturnictwo – inaczej niż „ludzie rozsądni” – wierni swojemu sumieniu, wspierają sprawę wolności⁴.

Ówczesna prasa polska była pełna relacji o bieżących wydarzeniach powstańczych w Grecji, a kręgi uniwersyteckich miłośników starożytności greckiej, np. w Wilnie, organizowały zbiórki pieniędzy na rzecz walczących Greków. Dla romantycznych filhellenów istniał bezpośredni związek między wielką tradycją antyczną a jej spadkobierczynią i kontynuatorką – współczesną Grecją. Dziewiętnastowieczny filhellenizm miał nie tylko wymiar polityczny – stał się także wielkim, inspirującym ruchem literackim i kulturowym, bogatym

³ C. Norwid, List do Wojciecha Grzymały [Paryż 1852]. Post scriptum do *Tańce słowiańskie*, [w:] idem, *Pisma wszystkie*, t. 8: *Listy: 1839–1861*, Warszawa 1971, s. 175.

⁴ A. Mickiewicz w swoim artykule z roku 1833 pt. *O ludziach rozsądnych i ludziach szalonych* pokazuje paradoksalność i dwuznaczność kategorii „rozsądku” w działaniach politycznych, a szlachetne „szaleństwo” łączy z postawą wolnościową polskich patriotów.

i różnorodnym. We wszystkich krajach i społeczeństwach wyrażał tę samą ideę: solidarność z niepodległościowymi aspiracjami Greków traktowanych jako spadkobiercy tradycji klasycznej. Miał więc te same korzenie w całej Europie; wszędzie też filhellenizm wyrażał się w podobnych tematach, wątkach i motywach.

Filhellenizm polski, dzieląc z innymi filhellenizmami narodowymi zasadnicze idee i przekonania, miał jednak swoje odrębne oblicze, warunkowane sytuacją polityczną Polski w XIX w. – pozbawionej suwerennego państwa i zniewolonej przez zaborców (Rosję, Prusy i Austrię). Przywołany tu Cyprian Norwid dużo uwagi poświęcał doświadczeniu niewoli, która wówczas zarówno łączyła, jak i różniła Grecję oraz Polskę. Łączyła, ponieważ oba narody nie miały niepodległości państwowej; dzieliła, gdyż Grecja w XIX w. odzyskała niepodległość i zaczęła budować zręby swojej nowożytnej państwowości, a Polacy musieli na to czekać do roku 1918. Polacy nie czekali jednak na wolność biernie, ale przez XIX stulecie nieustannie prowadzili działalność konspiracyjną, przygotowali kilka powstań narodowych (najważniejsze: 1794, 1830, 1848, 1863), uczestniczyli w wielu ruchach wolnościowych w całej Europie, na sztandarach mając hasło „Za naszą i waszą wolność”, które stało się najistotniejszym przesłaniem polskich dążeń niepodległościowych.

Znając ten kontekst historyczny, nietrudno zrozumieć, że obraz Grecji w polskiej literaturze romantycznej jest zdominowany przez wątki niepodległościowe i poczucie wspólnoty losu historycznego. Grecy odzyskiwali tożsamość narodową przez reaktywowanie więzi z wielką antyczną przeszłością. Polacy mieli w pamięci waleczną i rycerską przeszłość dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów: polskiej i litewskiej, której symbolem stało się zwycięstwo nad armią Imperium Osmańskiego odniesione w roku 1683 w Wiedniu przez króla polskiego Jana III Sobieskiego, dowodzącego wojskami polsko-cesarskimi. Dla polskich romantyków bardzo ważny był przedrozbiorowy etos szlachcica, wychowanego w tradycji kultury śródziemnomorskiej i zaangażowanego w sprawy ojczyzny. Wyobrażenie szlachcica-ziemianina, gospodarującego na roli, będącego równocześnie rycerzem dzielnie broniącym ojczyzny, przez cały XIX wiek wyznaczało pamięć o utraconej, już prawie mitycznej, ojczyściej wielkości. Przez cały też wiek XIX – stulecie narodowej niewoli – toczyli Polacy spory o przyczyny upadku swego państwa, o drogi odzyskania niepodległości, wreszcie o kształt przyszłych relacji między różnymi warstwami społeczeństwa, zwłaszcza między szlachtą a pańszczyźnianymi chłopami. W tych dyskusjach wzory greckie odgrywały niezwykle ważną rolę: zarówno wzorce antyczne, przede wszystkim spartańskie, jak i nowogreckie, tak polityczne, jak i etyczne – osobowe.

W okresie niewoli funkcja literatury romantycznej była szczególna: podtrzymywała tożsamość narodową, a często zastępowała te instytucje, które w zniewolonym społeczeństwie nie istniały. Większość polskich romantyków posiadała bardzo dobre wykształcenie klasyczne, a ponadto duża część z nich – głównie dotyczy to studentów Uniwersytetu Wileńskiego, jak np. Adama Mickiewicza – znalazła się w orbicie wpływów neohellenizmu niemieckiego (w szczególności za sprawą profesora Ernesta Grodka). Wielcy romantycy polscy wywodzili się przeważnie ze szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów, tradycyjnie ukierunkowanej na wartości kultury rzymskiej i z tejże kultury czerpiącej wzorce osobowe oraz idee społeczne i polityczne. Tak zakorzenieni w starożytności polscy romantycy znakomicie poruszali się po obszarze antyku greckiego i rzymskiego, interpretując go na sposób romantyczny. Na początku epoki w całej Europie, także w Polsce, wyżej stawiano Grecję niż Rzym. Hellada będąca ostoją wartości – tak ważnych dla romantyzmu jak wolność, natura, otwarcie na transcendencję – jest dla „wstępujących” romantyków istotniejsza od kultury Rzymu, uważanej wówczas za sztuczną i wtórną wobec greckiej. I choć w miarę rozwoju polskiego romantyzmu następuje powrót zainteresowań skomplikowaną historią Rzymu, to jednak hellenizm i filhellenizm pozostają dla romantyków polskich stałym źródłem inspiracji twórczych – artystycznych, intelektualnych i moralnych. Dodajmy, że na ich fascynację Grecją wpływ miała wyjątkowo bogata i intensywna recepcja Byrona, który był w Polsce niemal tak bardzo jak w Grecji kochany. Słynny początkowy fragment *Giaura* o zniewolonej Grecji w tłumaczeniu Adama Mickiewicza, najważniejszego poety polskiego, czytano także jako maskę spraw polskich, a słowa o walce o wolność, która „gdy raz się zaczyna, / Z ojca krwią spada dziedzictwem na syna”⁵, pokazują, czym dla romantyków polskich było dziedzictwo antycznej Grecji. „Wszyscy jesteśmy Grekami”, pisał Percy Shelley, a polscy romantycy – oprócz tak wyrażonego, ogólnoeuropejskiego zobowiązania wobec Grecji – odczuwali szczególny rodzaj łączności między „duchem swobody” tego kraju a ich własnym imperatywem wolności.

Paralela między dziejami Grecji a historią Polski jest polską wersją romantycznego kultu Grecji jako symbolu wolności. Staje się w literaturze polskiej także przejrzystą maską dla mówienia o polskiej historii narodowej, swoistą alegorią spraw polskich. To jest szczególny, polski wymiar romantycznej fascynacji idealną Helladą, utożsamianą z ostateczną wolnością narodów, a paralela: Polska–Grecja, carska Rosja–Rzym dość często była formułowana i przytaczana w polskim romantyzmie.

⁵ A. Mickiewicz, *Giaur. Ułamki powieści tureckiej z Lorda Byrona*, [w:] idem, *Dzieła. Wydanie Rocznikowe*, t. 2: *Poematy*, Warszawa 1998, s. 158, w. 124–125.

Specyficzną formą romantycznej grecko-polskiej paraleli stało się zestawianie powstania greckiego z powstaniami polskimi. Może zresztą trzeba tu użyć liczby mnogiej: powstań greckich i polskich, ponieważ np. Juliusz Słowacki, poeta filhellen, sięga do wydarzeń greckiego buntu roku 1770, choć przecież to właśnie powstanie 1821 r. zainspirowało polskiego romantyka i tak naprawdę jego utwór *Lambro* dotyczy sytuacji człowieka mu współczesnego – dziewiętnastowiecznego. Powstanie greckie 1821 r. dawało Polakom nadzieję na odzyskanie przez Polskę niepodległości; i to nie w doraźnym wymiarze politycznym, ale w sferze idei moralnych i w zakresie etycyzacji relacji międzynarodowych. Ten wymiar etycyzacji, ustanowienia relacji politycznych na podstawach wyraźnie etycznych chcę tu zaakcentować. Analizując stosunek Polaków do powstania greckiego jako wydarzenia o charakterze uniwersalnym, przekraczającego sprawę jednego narodu, trzeba podkreślić rolę polskiego dyplomaty, arystokraty, pisarza, bardzo ważnego polityka na przestrzeni kilkudziesięciu lat XIX w. – Adama Jerzego Czartoryskiego, wykazującego na różne sposoby sympatię dla sprawy greckiej. Jego polityczny manifest – według badaczy inspirowany wybuchem powstania greckiego, a ukończony w 1827 r. – *Essai sur la diplomatie ou manuscrit d'un Philhellène* (opublikowany w Marsylii w 1830 r. przez Nicolasa Toulouzana, założyciela Société de la morale chrétienne i wiceprzewodniczącego Marsylskiego Komitetu Filhelleńskiego), podpisany jako Filhellen („Philhellene”), zawierał program stworzenia uniwersalnego porządku politycznego, który opierałby się na prawach narodów, a przede wszystkim na zasadach etycznych. Tekst, czy raczej „manifest” Filhellena jest obszerny i dotyka fundamentów polityki europejskiej. Tu znajdujemy słowa o sprawie greckiej, która stała się inspiracją do napisania manifestu. Czartoryski zwraca uwagę na kontrast między początkową obojętnością dla sprawy greckiej rządów państw europejskich a pełnym pasją zainteresowaniem narodów powstaniem w Grecji.

Powstanie greckie 1821 r. pojawia się w polskim romantyzmie w (co najmniej) trzech wymiarach: 1) w szerokiej perspektywie filhelleńskiej i byronicznej – Byron był jedną z najważniejszych postaci polskiego romantyzmu, głęboko przyswojonych przez polską kulturę; 2) w wymiarze uniwersalnym – przez łączność z wzorcami starożytnymi; 3) jako maska polskich dążeń niepodległościowych i jako kontekst refleksji nad polskimi powstaniami. Temat greckiego powstania 1821 r. to w polskich warunkach dotkliwe wezwanie do refleksji nad klęskami polskich powstań w XIX w., to więc inspiracja do gorzkiego rozliczenia z klęskami kolejnych zrywów narodowych.

Szczególne znaczenie dla kultury polskiej ma motyw Grecji-Polski w utworach najwybitniejszego polskiego romantycznego poety filhellena, Juliusza Słowackiego, a to ze względu na jego ogromny wpływ na późniejsze pokolenia

poetów. Grecja zestawiana z Polską, Grecja jako wzór dla Polski i Grecja jako maska dla polskich problemów narodowych pojawia się we wszystkich okresach jego twórczości. Przed wielką podróżą do Grecji, Ziemi Świętej i Egiptu obraz Hellady w dziełach Słowackiego jest dość konwencjonalny, literacki, przypomina poematy Byrona. Podróż, którą autor *Lambra* odbył do Grecji w roku 1836, odkryła przed nim piękno ojczyzny Homera. Była to nie tylko pielgrzymka do Ziemi Świętej, ale także właśnie pielgrzymka do ideału Grecji jako ojczyzny wolności i piękna. Temu krajowi poświęcił poeta poemat pisany w czasie tej wędrówki, najpewniej w trakcie dwutygodniowego pobytu na wyspie Syros. Grecja pojawia się też w najpóźniejszym, mistycznym okresie twórczości Słowackiego – i to wówczas, w latach czterdziestych XIX w., przybiera wyraźną, najbardziej charakterystyczną dla jego poezji postać paraleli między dawną Polską szlachecką a Spartą i uosabianymi przezeń wartościami etycznymi i patriotycznymi. Grecja-Sparta przenikająca się z polskością i jej ideałami to najbardziej oryginalna wizja poetycka Słowackiego, do której poeta powracał we wszystkich okresach swej twórczości.

Pejzaż grecki w opisie Słowackiego jest pełen śladów niezwyklej jedności natury i sacrum, a równocześnie przechowuje pamięć historii i świata mitów. Przykładowo: wysoka góra widziana z Zatoki Patraskiej, za którą leży słynne Mesolongi, przypomina poecie wielką piramidę, postawioną nie przez ludzi, ale przez Boga, który przeczuł wielkość i chwałę tego kraju. Grecja łączy tu więc różne wymiary istnienia: naturę, historię i sacrum. Tekst Słowackiego obfituje także w bogactwo tonów odtwarzających życie codzienne Grecji dziewiętnastowiecznej oraz wieczną – grecką – harmonię między naturą, sztuką i mitem, ale zawiera również szeroki repertuar filhelleńskich wątków poetyckich. *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu* przepełnia podziw poety dla bohaterstwa walki tak dawnych, jak też współczesnych Greków, dla ich umiłowania wolności. Poeta, przywołując w czasie podróży wspomnienia młodzieńczej lektury opowieści o czynach bojowników nowej Grecji (m.in. braci Ipsilandisów, Botsarisa, Kanarisa), buduje niezwykle obraz: zarówno greckich walk niepodległościowych, jak i świata wewnętrznego poety. Wspomina np. swoje młodzieńcze lektury o powstaniu greckim, gdy czytał o Botsarisie i Kanarisie, „panu dwóch żywiołów”, ognia i wody (którego później odwiedził w Grecji i spotkanie to opisał w poemacie)⁶. Słowacki jest zafascynowany bohaterami greckimi, którzy tworzą swoisty łańcuch tradycji wolnościowej, Helladą nie tylko jako ojczyzną piękną, ale przede wszystkim utożsamianą z jej obrońcami.

⁶ J. Słowacki, *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu*, [w:] M. Kalinowska, *Juliusza Słowackiego „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu”*. Glosy, Gdańsk 2011, P. IV, w. 323.

Prometeusz, Milcjades, Temistokles, Leonidas, Kanaris... – postacie mityczne i historyczne, dawne i współczesne – fascynują poetę męstwem i heroizmem tak wobec życia, jak też, a może przede wszystkim, postawą wobec śmierci, heroizmem bez nadziei: „Každy z nich mocny... każdy bez nadziei... / Skąd są? powstałi z mogli Cheronei...”⁷. Pasjonują go bohaterowie heroiczni, ale nie utopijni półbogowie, nie posągi podobne nieśmiertelnemu Heraklesowi. Ci bohaterowie to ludzie, którzy noszą w sobie świadomość śmiertelności i mimo tego, czy dlatego właśnie, zmagają się i walczą.

Ważnym punktem odniesienia dla kreowanego przez poetę wizerunku Hellady uwikłanej w historię i jej wyzwania jest wyobrażenie Grecji jako idylli. W ostatniej pieśni *Podróży do Ziemi Świętej z Neapolu*, ewokującej obrazy Koryntu, stanowiącej podsumowanie całego poematu, jego zamknięcie – i artystyczne, i problemowe – znajdujemy niezwyklej piękności opisy sielanek greckich i polskich. Tu Północ spotyka się z Południem, a Polska z Grecją. Polska spotyka się z „Archipelagiem błękitnym”, gdzie „piękne szafrowe morze świeci w dolinie”, z Koryntem, gdzie „oko tęskne” wita „kraj cały – żyzny, zielony, szeroki, / Przerżnięty wstęgą korynckiej zatoki”⁸. Tu „odbiega poetę – podróżnego” „jego tęsknota”, czuje się, jakby powrócił do domu... Pieśń ta jest rekapitulacją wątków składających się na poetycką wizję Grecji, spojrzeniem z oddalenia, ale także spojrzeniem ocalającym, w którym Grecja znów ujawnia się przez pradawny topos idylli i harmonii między człowiekiem, natura i kulturą. Nawet jeżeli jest to idylla i harmonia dla człowieka współczesnego, uwikłanego w historię, trudno osiągalna...

Nie tylko u tzw. wielkich romantyków polskich (Mickiewicz, Słowacki, Norwid, Krasiński), tworzących głównie na emigracji, pojawia się Grecja jako punkt odniesienia dla refleksji nad historią, zwłaszcza polską. Również poeci piszący w kraju znajdującym się pod zaborami (Kornel Ujejski, Teofil Lenartowicz, Adam Pajgert, Mieczysław Romanowski) chętnie sięgali do dziejów Grecji, by w nich szukać wzorców dla współczesności: przywoływali najczęściej wątki spartańskie, a szczególnie związane z Tyrteuszem, uosabiającym wartości znamienne dla całego polskiego romantyzmu.

*

Niewielka książka, którą oddajemy do rąk czytelnika, nawiązuje do wcześniejszych polskich prac nad filhellenizmem, a równocześnie wyznacza nowe

⁷ Ibidem, P. IV, w. 239–240.

⁸ Ibidem, P. IX, w. 5–6.

drogi badań tego tematu, przede wszystkim w dwu obszarach: w zakresie ustalenia pełnej wiedzy o polskich filhellenach wspierających walki greckie oraz w zakresie recepcji powstania greckiego w polskiej prasie. Odtworzeniu życiorysów polskich uczestników powstania greckiego jest poświęcony tekst Profesora Gościwita Malinowskiego, któremu udało się ustalić wiele nowych faktów i zidentyfikować wielu zapomnianych polskich filhellenów walczących w Grecji⁹. Artykuł Profesor Małgorzaty Borowskiej, wybitnej hellenistki i tłumaczki literatury greckiej, na przykładzie „Gazety Krakowskiej” pokazuje, jak ważne były dla Polaków informacje o walkach powstańczych Greków. Doktor Magdalena Kowalska syntetycznie ukazuje zainteresowanie Polaków pieśniami nowogreckimi i związek tej fascynacji ze sprawą niepodległości Grecji. Dwa wstępne artykuły pokrótce wprowadzają do problematyki polskiego filhellenizmu: Profesor Jacek Knopek nakreśla tło polityczne ówczesnej sytuacji Grecji i Polski; artykuł piszącej te słowa jest wprowadzeniem do dalszych badań i rekapitulacją dotychczasowych ustaleń¹⁰.

To opracowanie w wersji greckiej powstało dzięki uprzejmości i wsparciu Greków i greckich instytucji: Pani Roziny Vavetsi, burmistrzynie gminy Nikolaos Skoufas, która z niespożytą energią podejmuje działania upamiętniające filhellenów, oraz Pana Constantinosa Velentzasa, prezydenta Society for Hellenism and Philhellenism, inicjatora wielu ważnych przedsięwzięć zachowujących pamięć o powstaniu i filhellenach. Dziękujemy Panu Ambasadorowi Rzeczypospolitej Polskiej w Atenach, Arturowi Lompartowi za pomoc w tym projekcie.

⁹ Zob. także na stronie al.uw.edu.pl listę polskich filhellenów wspierających sprawę grecką w Polsce.

¹⁰ Podstawą mojego wprowadzenia jest tekst *ΠΡΟΛΟΓΙΚΟΝ ΣΗΜΕΙΩΜΑ*, jaki opublikowałam w antologii *Η ΕΛΛΑΣ ΤΩΝ ΠΟΛΩΝΩΝ ΠΟΜΑΝΤΙΚΩΝ. ΠΟΙΗΤΙΚΗ ΑΝΘΟΛΟΓΙΑ*, Wydawnictwo N. & Σ. Μπατσιούλας, przekład wstępu P. Krupka, S. Karageorgos, oprac. M. Kalinowska, P. Krupka, przekład P. Krupka, J. Petropoulos, Ateny 2018. W przygotowaniu wprowadzenia oraz całej książki wykorzystano materiały powstałe w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki (2014/15/B/HS2/01360).